



## *Drodzy Czytelnicy*

Rok 2002 jest dla *Energomontażu-Południe SA* rokiem szczególnym: w tym roku przypada bowiem 50. rocznica powstania naszego przedsiębiorstwa. Z tej okazji w niniejszym numerze *Energetyki* zamieszczamy okolicznościowy artykuł, który przybliży Państwu genezę firmy, najważniejsze daty w jej historii oraz zamierzenia na przyszłość.

Z miesięcznikiem *Energetyka* wiąże nas wieloletnia, dobra współpraca. Nasi specjaliści opublikowali w *Energetyce* wiele artykułów naukowo-technicznych prezentujących rozwiązania problemów, z którymi zetknęli się w swej pracy na planach budów zarówno w kraju jak i zagranicą.

Mamy świadomość, że tylko ciągły rozwój firmy, doskonalenie metod zarządzania oraz zwiększanie jakości usług zapewnią naszym Klientom satysfakcję ze świadczonych przez nas usług. Aby wzmocnić pozycję na rynku budownictwa i energetyki firma nasza stale rozszerza swój zakres działania, m.in. w budownictwie przemysłowym i ogólnym.

Sprawną organizacją firmy, priorytetowe traktowanie terminowości i wysokiej jakości wykonywanych zleceń pozwala na stałe umacnianie naszej pozycji rynkowej.

Przyznanie firmie wielu nagród i wyróżnień świadczy o tym, że osiągnięcia *Energomontażu-Południe SA* są dostrzegane i doceniane.

Rozwijając firmę doskonalimy techniki sprawnego zarządzania, stosując controlling i zarządzanie przez jakość cały wysiłek kierujemy na budowę nowoczesnego przedsiębiorstwa.

Aktywny udział ludzi kreatywnych, posiadających wiedzę i doświadczenie, kształtuje dynamikę rozwoju, dostosowując naszą firmę do ciągle zmieniających się warunków na rynku oraz do potrzeb naszych Klientów.

Mam nadzieję, że Czytelnicy niniejszego numeru *Energetyki* znajdą w nim interesujące informacje, a jednocześnie zapoznają się bliżej z historią i obecną działalnością *Energomontażu-Południe SA*.

*mgr inż. Jerzy Wcisło*  
*Dyrektor Naczelny, Prezes Zarządu*  
*Energomontażu-Południe SA*

## 50 lat *Energomontażu-Południe*

Pięćdziesiąt lat istnienia, działania i rozwoju przedsiębiorstwa to z jednej strony dużo, a z drugiej niewiele. Czas życia firm jest wprawdzie odmierzany inaczej niż czas pojedynczych jednostek, ale w pięćdziesięcioletniej firmie każde pokolenie pracowników, każda dyrekcja tworzą ją jakby na nowo, dostosowując strukturę, metody i formy działania do sytuacji zewnętrznej. Jeśli te uwarunkowania zewnętrzne są tak zmienne jak w Polsce w ostatnim półwieczu, to z dużą dozą odpowiedzialności można stwierdzić, że to przystosowywanie powoduje, że przedsiębiorstwo jest ciągle młode. Jednocześnie przywiązanie ludzi do swej przeszłości, do swej małej historii, powodują, że tradycja, geneza firmy i tworzących ją ludzi nabierają wartości i same stają się wartością. Stąd też chyba wynika chęć organizowania obchodów jubileuszowych, zatrzymania się w drodze ciągłych przemian i wspomnienia minionych czasów, a przede wszystkim ludzi, którzy żyją jeszcze tylko w pamięci żyjących, a czasem i w archiwach, i wydawnictwach okolicznościowych.

Do firm działających na południu Polski, które wysoko cenią swą pięćdziesięcioletnią historię i z głębokim szacunkiem wyrażają się o ludziach, którzy kładli pod dzień dzisiejszy i przyszłość, należy z pewnością *Energomontaż-Południe SA*.

### **Geneza i rozwój *Energomontażu-Południe* w latach 1952–1992**

Budownictwo elektrowni nie miało w przedwojennej Polsce zbyt wielkich tradycji. W okresie tym elektrownie budowane były na podstawie dokumentacji zagranicznej, wyposażane w zagraniczne urządzenia i montowane przeważnie pod nadzorem zagranicznych specjalistów. Po wojnie elektrownie były odbudowywane i uruchamiane siłami własnymi Okręgów Energetycznych i elektrowni, a wraz z rozwojem energetyki zaczęły powstawać w latach 1945–1949 specjalistyczne organizacje wykonawcze, takie jak *Zakład Chłodzi Kominowych* w Gliwicach, *Zakład Urządzeń Wodnych* w Bielsku, *Spółdzielnia Turbomontaż* w Katowicach, *Zakład Montażu Kotłów* w Będzinie i inne.

Historia *Energomontażu-Południe* zaczęła się w bardzo trudnym okresie przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, jako że rozpoczęła się wówczas w Europie i świecie „zimna wojna”, która miała trwać ponad czterdzieści lat. Realizowanym przez wszystkie kraje Europy Środko-

wo-Wschodniej celem stała się budowa scentralizowanej państwowo-militarnej struktury. Stworzenie gigantycznego kompleksu wojskowego wymagało budowy przemysłu ciężkiego wykorzystującego nie tylko niezmiernie bogate zaplecze surowcowe, jakim dysponowała jedna szósta część globu, lecz także narzuconych bardzo energo- i materiałochłonnych technologii i urządzeń.

Tak wyglądało, pokrótce naszkicowane, tło ogólne wydarzeń, które zaowocowały przyjęciem nowej drogi pospiesznej industrializacji Polski wspieranej przez fachowców i doradców z ZSSR. I takie też były początki znacznego rozwoju polskiej energetyki jako podstawy budowy i rozbudowy innych gałęzi przemysłu ciężkiego.

Nowe zadania przed energetyką postawiła między innymi konieczność przygotowania się do budowy elektrowni *Jaworzno* poprzez stworzenie odpowiedniego potencjału wykonawczego, budowlanego i montażowego. Budowa elektrowni, zaprojektowanej przez specjalistów radzieckich, stanowiła impuls do powołania w Katowicach *Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni Energebudowa*. Przejęło ono wiele zakładów państwowych, prywatnych i spółdzielczych grupujących wykonawstwo w zakresie, między innymi:

- montażu kotłów, rurociągów i turbozespołów,
- budowy chłodzi kominowych,
- robót termoizolacyjnych,
- montażu urządzeń elektrycznych oraz aparatury pomiarowej.

Poszczególne grupy specjalistyczne zorganizowano początkowo jako zakłady na wewnętrznym rozrachunku, a od 1 stycznia 1952 r. przekształcono w przedsiębiorstwa budowlano-montażowe i specjalistyczne, wówczas jeszcze bez uprawnień samodzielnego przedsiębiorstwa. Powstały wówczas: *Zakład Montażu Elektrowni Energomontaż*, *Elektrobudowa*, *Termoizolacja*, *Śląskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu*. Działalność tych firm nadzorowana i koordynowana była przez Zarząd Przedsiębiorstw Budowy Elektrowni podległy Ministerstwu Energetyki.

Wspomnieć można, że w skład *ZME Energomontaż*, którego obszar działania obejmował całą Polskę, weszły początkowo: Zakład Turbinowy i Zakład Kotłowy w Katowicach, Zakład Pieców Przemysłowych we Wrocławiu, Baza Montażowa w Jaśkowicach oraz Kierownictwa Budów w elektrowniach: *Łaziska*, *Chorzów*, *Zabrze*, *Miechówice*, *Jaworzno I i II*, *Poznań*, *Gdańsk* i *Dychów* (elektrownia wodna).

W październiku 1952 r. *Energomontaż* przejął Przedsiębiorstwo *Kuźnia Ustroń Nr 2* w Katowicach-Ligocie, stwarzając podwaliny pod rozwój *Zakładu Produkcji Pomocniczej Nr 1* w Katowicach-Ligocie.

Kolejna, ważna zmiana nastąpiła już po roku, kiedy to z datą 1 stycznia 1953 r. Zakład uzyskał osobowość prawną i uprawnienia przedsiębiorstwa, a także został podzielony na dwa:

- *Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni Energomontaż-Południe* w Katowicach, obejmujące zakresem działania południową część Polski i elektrownie wodne na całym obszarze kraju, które przejęło także roboty związane z obmurzem kotłów,
- *Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni Energomontaż-Północ* w Warszawie, obejmujące zasięgiem działania północną część kraju.

Nieco później, w 1967 roku, po zakończeniu przez *Energomontaż-Południe* I etapu budowy *Elektrowni Turów*, z *Energomontażu-Południe* wydzielono *Energomontaż-Zachód* z siedzibą we Wrocławiu.

Nowe inwestycje lat 1953/1954 były trudnym wyzwaniem dla przedsiębiorstwa. Rozpoczęto roboty na wielkich placach budowy, takich jak: *Elektrownia Jaworzno II*, *Nowa Huta*, *Stalowa Wola*, *Oświęcim*.

Wielkiego wkładu pracy i kierownictwa, i załogi wymagało rozwiązywanie zagadnień organizacyjnych, technologii wykonawstwa, problemów wyposażenia w nowoczesny sprzęt i narzędzia pracy, a także tworzenie godziwych warunków pracy robotników, monterów, mistrzów, brygadystów czy kierownictw poszczególnych grup robót.

Różnorodność prowadzonych budów, zarówno co do ich wielkości jak i zadań rzeczowych, skłoniła Kierownictwo Przedsiębiorstwa do dostosowania struktury organizacyjnej do występujących potrzeb. Wyodrębniono dwie największe w tym czasie budowy i przekształcono w jednostki na wewnętrznym pełnym rozrachunku gospodarczym. Był to mianowicie Zarząd Budowlano-Montażowy *Elektrowni Jaworzno II* oraz Kierownictwo Budowy *Nowej Huty*. W efekcie nastąpiła też zmiana z dniem 1 stycznia 1955 r. nazwy przedsiębiorstwa na *Zjednoczenie Montażu Elektrowni „Energomontaż-Południe”*.

Zarządzeniem Nr 227 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 24 czerwca 1958 r. nadany został przedsiębiorstwu, z ważnością od 1 lipca 1958 r., statut określający przedmiot działania przedsiębiorstwa, terytorialny zasięg działania oraz zadania i kompetencje. Równocześnie dokonano zmiany nazwy na *Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych Energomontaż-Południe*.

Przedsiębiorstwo, niezależnie od swych podstawowych zadań w budownictwie elektrowni, realizowało szereg poważnych inwestycji dla innych gałęzi przemysłu, a mianowicie: hutnictwa, chemii i przemysłu ciężkiego.

Sukcesy, jakich było i jest nie mało, zawdzięcza *Energomontaż* przede wszystkim umysłom i ręką swoich pracowników, tej niestrudzonej kadrze firmy, ofiarnej i zdolnej do poświęceń i znoszenia trudów specyficznej pracy przedsiębiorstwa budowlano-montażowego, charakteryzującej się stałą zmiennością miejsca pracy i niemal koczowniczym życiem z dala od rodzin. O tych cechach i zaletach pracowników *Energomontażu-Południe* pisano w gazetach, powstawały specjalnie im poświęcone reportaże. Czy dzisiejszą załogę *Energomontażu-Południe* można by było inaczej scharakteryzować niż w napisanym w latach sześćdziesiątych artykule, związanym z budową kombinatu turowskiego? Z pewnością nie. W artykule tym można przeczytać<sup>1)</sup> między innymi:

*„(...) Miałem okazję przyjrzeć się pracy załogi „Energomontażu”. Relacja o tych ludziach musi być zwyczajna, wstrzemięźliwa, wprost oschła. Bo tacy oni są. Prosta biografia. Po 10 lat w przedsiębiorstwie albo i dłużej, ciągle gdzie indziej – w Miechowicach, Skawinie, Blachowni – w różnych miejscach Polski Południowej, gdzie buduje elektrownie katowicki „Energomontaż”. Domy i rodziny mają w Krośnie, Pruszkowie, Wrześni, Lublinie. Przybyli tu z całej Polski. Od tych lat są gośćmi w domu. Nie próbuję wyjaśniać, dlaczego związali się z taką właśnie profesją. Często zapewne i wbrew rodzinie. Często zapewne i wbrew własnemu przywiązaniu do ciepła domu. Zawsze na ogół mieszkają w barakach przy budowie, gdzie – jak wiadomo – na wygodach nie zbywa. Pracują czasami po 14 godzin. W nocy, w mrozie, na deszczu, w pasach ochronnych i hełmach na głowach, na 60-metrowych wysokościach... Nie wiedzą co to spacer w sobotni wieczór i majówki w niedzielę. W ubiegłym roku żaden z nich nie miał urlopu. Są najbardziej ustabilizowaną załogą wśród 10 tys. robotników w turowskim zagłębiu.*

*Są wyśmienitymi fachowcami... Mogliby wytrzymać w najostrzejszej konkurencji najlepszych światowych firm. Dowiedli tego w Turowszowie, montując jedne z największych zespołów energetycznych Europy w rekordowym czasie i z niezawodną sprawnością. Nie potrafimy budować samochodów jak Niemcy i szyć koszul jak Włosi. Umiemy jednak, można by to potwierdzić z całą odpowiedzialnością, budować elektrownie nie gorzej niż Krupp i Siemens.*

*Jak tworzy się właściwie taki zespół? Przecież nie są zapewne wyjątkowymi okazami cnót. Co jednak ich łączy? To przedsiębiorstwo z dyrekcją w Katowicach, a personelem rozrzuconym w połowie Polski południowej, wydaje mi się zespołem bardziej zwartym i solidarnym niż dziesiątki fabryk za jednym parkanem. (...)”*

<sup>1)</sup> Jerzy Jaruzelski: Cicha akcja 800 MW. *Życie Warszawy*, 29–30 września 1963 r.



*Produkcja divertera w Zakładzie Produkcji przemysłowej w Łagiszy*

Zwrócić można uwagę, że jednym z elementów, jaki wpływał na cementowanie się załogi w tych wszystkich latach istnienia firmy, było systematyczne szkolenia pracowników. Zagadnienie szkolenia zawodowego stało się jednym z najważniejszych zadań Przedsiębiorstwa. Szkolono pracowników w różnych kierunkach zawodowych: monterów turbinowych, kotłowych, rurociągowych, spawaczy, operatorów dźwigowych, splataczy lin, rentgenowców itp. Do dnia dzisiejszego szkoleniu zawodowemu, szczególnie w specjalności spawacza, poświęca się specjalną uwagę.

Z biegiem czasu, dzięki wysokiemu poziomowi, jaki reprezentowała załoga *Energomontażu*, możliwe było zastąpienie w montażu elektrowni i urządzeń przemysłowych wszystkich zagranicznych fachowców.

W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zmieniały się diametralnie role, w jakich występowała załoga *Energomontażu*. Załoga dojrzała i z roli uczniów przechodziła do coraz liczniejszego grona fachowców dojrzałych i pomagających budować za granicą, a także uczyć innych. Wielu fachowców wyjeżdżało w tym okresie na budowy zagraniczne do bliższych i dalszych krajów, a wśród nich do Chińskiej Republiki Ludowej, Wietnamu, Iranu, Mongolii, Iraku, Kuwejtu, Botswany, Egiptu, Ghany, Finlandii, Grecji, Turcji, Republiki Federalnej Niemiec, a także do ówczesnych krajów sąsiednich: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również do Bułgarii i na Węgry.

Warto podkreślić, że we wszystkich przypadkach praca załogi Przedsiębiorstwa za granicą spotykała się z pozytywną oceną. Bez żadnej przesady można stwierdzić,

że pracownicy *Energomontażu* rozslawili dobre imię naszego kraju i swej firmy, dając wiele dowodów wielkiej ofiarności, poświęcenia i pełnego zrozumienia celu, dla którego pracowali i pracują.

### **Istniejemy by tworzyć.** **Spółka Akcyjna *Energomontaż-Południe***

Rozpoczęcie transformacji polskiej gospodarki po 1990 roku stanowiło jednocześnie początek przeobrażeń *Energomontażu-Południe* w firmę w pełni przygotowaną do sprostanania wyzwaniom, jakie mogą ją spotkać na europejskim rynku konkurencyjnym. Po wielu przygotowaniach, w dniu 1 kwietnia 1992 roku przedsiębiorstwo państwowe zostało skomercjalizowane i przekształcone w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa i zarejestrowane w Sądzie Rejonowym w Katowicach w Rejestrze Handlowym, w pozycji nr 7927, pod nazwą *Energomontaż-Południe SA*.

Warto w tym miejscu zacytować misję tej spółki prawa handlowego. Brzmi ona następująco:

*„Energomontaż-Południe SA, realizując specjalistyczne usługi, zaspokaja potrzeby klienta w zakresie budowy, modernizacji, remontów obiektów i urządzeń energetycznych i przemysłowych.*

*Stosując i rozwijając nowoczesne technologie montażowe i remontowe świadczy usługi o wysokim standardzie. Celem nadrzędnym jest wysoka jakość usług i produkcji oraz satysfakcja klienta”.*

Prywatyzacja Firmy drogą kapitałową z udziałem inwestora strategicznego nastąpiła w 1995 roku. Inwestorem stała się wówczas jedna z największych polskich firm energetycznych – raciborska *Fabryka Kotłów RAFAKO SA*.

Dwa lata później, bo 13 listopada 1997 roku odbył się udany debiut *Energomontażu-Południe SA* na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Podkreślić można, że w latach 1995–1998 firma kilkakrotnie zwiększyła obroty, a od 1993 roku generuje corocznie zysk (i to mimo obserwowanego w ostatnich latach zmniejszenia tempa rozwoju gospodarczego kraju, zahamowania inwestycji, spadku cen i obniżenia rentowności oferowanych przez Spółkę usług). Prywatyzacja, poprzedzona głęboką restrukturyzacją (która w tej firmie jest procesem ciągłym, wynikającym z potrzeby bieżącego dostosowania się do twardych reguł rynkowych i zachowania konkurencyjności), okazała się bardzo korzystnym elementem rozwoju firmy i miała znaczący wpływ na pozycję i wizerunek firmy na rynku.

*Energomontaż-Południe SA* przestawił się w dużej mierze na modernizację i remonty przestarzałych już instalacji i urządzeń energetycznych w polskich elektrowniach i elektrociepłowniach zawodowych i przemysłowych. Aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz ochrony środowiska, współpracując z największymi firmami realizującymi wielkie kontrakty w energetyce, pełniąc funkcję znaczącego podwykonawcy lub Generalnego Wykonawcy.

Generalne Wykonawstwo Inwestycji, które *Energomontaż-Południe* rozpoczęła w 1996 roku, było dla Spółki

źródłem wielu sukcesów. Za trzy projekty (spośród piętnastu zrealizowanych w tym systemie) przyznane zostały nagrody w prestiżowym konkursie „Budowa Roku”. Ale i nie nagrodzone realizacje dają powody do satysfakcji. Bo czyż nie jest osiągnięciem dotrzymanie sześciomiesięcznego terminu wymiany osiemdziesięciomegawatowej turbiny w *Elektrociepłowni Będzin* (okres liczony od dnia zatrzymania starej turbiny do dnia zsynchronizowania z siecią nową)? Zakres prac obejmował wszystkie branże, łącznie z przebudową fundamentów.

Wykonywane sprawnie, terminowo, przy dotrzymaniu reżimów jakościowych zlecenia są nie tylko powodem do zadowolenia załogi *Energomontażu-Południe*; przysparzają jej też nowych zamówień od ukontentowanych klientów.

Istotnym elementem wzmacniającym pozycję konkurencyjną Spółki jest szczególna uwaga, jaką kładzie się na terminową i nienaganną jakościowo realizację zleceń. Spółka posiada Certyfikat Systemu Zapewnienia Jakości ISO 9002 wydany przez TÜV Cert Rheinland, który uzyskała w 1997 roku jako pierwsza w branży. *Energomontaż-Południe* posiada także certyfikat AQAP 120, potwierdzający spełnianie przez firmę jakościowych wymagań NATO dla kontraktów o charakterze militarnym. W wyniku konsekwentnej realizacji przyjętej przez Zarząd strategii Zarządzania przez Jakość (TQM), 11 listopada 1998 roku firma otrzymała wyróżnienie w czwartej edycji konkursu Polska Nagroda Jakości.



*Instalacja Odsiarczania Spalin w Elektrowni Siersza SA*



*Instalacja Odsiarczania Spalin w Elektrowni Łaziska SA*

Na rynkach zagranicznych Spółka jest reprezentowana poprzez stałe przedstawicielstwo w Niemczech oraz kontakty z kontrahentami niemieckimi i duńskimi. O efektywności tych działań świadczy nagroda dla „Najlepszego eksportera województwa katowickiego w 1997 roku”.

O uznaniu pozycji Spółki na rynku świadczą przede wszystkim zdobyte przez nią w ostatnich latach nagrody. Przypomnijmy, przyznane w ostatnich latach, niektóre spośród nich:

- ◆ II miejsce w konkursie „Budowa Roku 1996” za montaż Instalacji Odsiarczania Spalin NID w *Elektrowni Łaziska SA*. Nagroda została przyznana za sprawne i efektywne przeprowadzenie prac przy budowie prototypowej instalacji. Montaż prowadzono nie przerywając pracy bloku energetycznego, co stanowiło istotne utrudnienie.
- ◆ Tytuł „Złota Firma” nadany za wydajność w konkursie Katowickiej Łoży BCC i *Dziennika Zachodniego* (1997 r.);
- ◆ Pierwsze miejsce w konkursie „Budowa Roku 1997” za Generalne Wykonawstwo Instalacji Odsiarczania Spalin w *Elektrowni Siersza SA*.

Instalacja półsuchego odsiarczania bloków 3 i 6 została wybudowana w rekordowym czasie czternastu miesięcy. Otrzymanie budowlanego „Oscara”, dla pierwszej inwestycji prowadzonej przez *Energomontaż-Południe*, jako Generalnego Wykonawcy, potwierdziło sukces firmy. Aby dotrzymać napiętych terminów trzeba było zastosować oryginalne technologie montażowe. Jedną z najtrudniejszych operacji był montaż, uprzednio scalonego i zaizolowanego na



*Montaż elektrofiltrow w Elektrowni Siersza SA*

poziomie terenu, 110-tonowego kanału spalin o średnicy 4,5 m, mającego 55 m długości. Oszczędzono tą metodą, oprócz czasu, olbrzymich ilości konstrukcji, których trzeba by było użyć do wykonania prac izolacyjnych na wysokości. Do podniesienia końców kanału na wysokość odpowiednio; 34,5 m oraz 12,8 m użyto trzech żurawi. Operacja podnoszenia, która trwała tylko 35 minut, wymagała precyzyjnego manewrowania w istniejącej zabudowie; w której szerokość luki montażowej w świetle była tylko o 100 mm szersza od obrysu kanału.

- ◆ Wyróżnienie w Konkursie „Polska Nagroda Jakości 1997”. Polska Nagroda Jakości wzorowana jest na Europejskiej Nagrodzie Jakości. Przyznawana jest przedsiębiorstwom, które nie tylko wdrożyły System Zapewnienia Jakości ISO 9000, ale w praktyce realizują koncepcję kompleksowego zarządzania przez jakość (TQM).
- ◆ Wyróżnienie w kategorii „Najlepszy eksporter województwa katowickiego w 1997 r.”
- ◆ Medal Europejski 2000 dla wyrobów, przyznany Spółce przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i BCC, potwierdzający wysoką jakość wykonywanych przez *Energomontaż-Południe SA* przepustnic, klap przestrzennych, płaskich, płaskich żaluzjowych.
- ◆ Nagroda I stopnia w konkursie „Budowa Roku 1999” za Generalne Wykonawstwo Instalacji Odsiarczania Spalin w *Elektrowni Łaziska SA*.

Instalacja Odsiarczania Spalin metodą moką, dla dwóch bloków po 225 MW, budowana była przez konsorcjum *Deutsche Babcock-Megadex*. *Energomontaż-Południe SA* dostarczył na potrzeby budowy 4800 ton stalowego wyposażenia (konstrukcje stalowe, kanały spalin, konstrukcje aparaturowe) oraz zmontował 7800 ton konstrukcji i urządzeń. Dotrzymano terminu przekazania do rozruchu dwóch nitek IOS, mimo kilkumiesięcznych opóźnień w otrzymaniu frontów robót.

Interesującym rozwiązaniem technologicznym był montaż trzech kanałów spalin, o średnicy 7,5 m każdy, w dwustumetrowej wysokości kominie. Scalanie carg, prace antykorozyjne i izolacyjne prowadzone były w czopuchu, montaż rozpoczęto od górnych elementów. Scalone i zaizolowane odcinki kanałów podnoszone były do góry przy pomocy umieszczonego na szczycie komina systemu wciągarek hydraulicznych, w czopuchu przystępowano zaś do montażu kolejnych elementów, podwieszanych do już wykonanych.

- ◆ Wyróżnienie w Konkursie „Budowa Roku 2000” za bardzo dobrą jakość robót budowlanych oraz wzorową organizację realizacji skojarzonego układu energetyczno-chłodniczego dla KWK Pniówek w Pawłowicach.

Ciekawa koncepcja światowego prototypu instalacji do schładzania temperatury powietrza w chodnikach Kopalni Pniówek opiera się na wykorzystaniu, jako źródła energii, metanu odzyskiwanego z pokładów węgla. Nośnikiem

zimna jest woda, schładzana w agregatach napędzanych silnikami gazowymi i tłoczona na poziomy 705 m, 830 m i docelowo 1000 m, gdzie w specjalnych urządzeniach jest rozprężana do ciśnienia 1,2 bara i rozprowadzana po chodnikach. W efekcie poprawiły się warunki pracy górników (temperatura otoczenia w chodnikach obniżyła się z ponad 30°C o kilka stopni, do temperatury pozwalającej na wydłużenie czasu pracy zmiany do 8 godzin). Dodatkowo, oprócz efektów ekologicznych, produkowane przez instalację 42 000 MWh/rok energii elektrycznej, wpływa na obniżenie kosztów.

- ◆ Medal Europejski 2001 dla usług: Generalne Wykonawstwo Inwestycji przyznany w 2001 r. przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i BCC.
- ◆ Złota Statuetka przyznana w 2001 r. przez BCC Spółce i jej Prezesowi za:
  - trwałą dbałość o wysoką jakość usług, przejawiającą się posiadaniem certyfikatów jakościowych,
  - stałe wdrażanie nowych, oryginalnych technologii, wyróżnionych znaczącymi nagrodami,
  - efektywne konkurowanie na trudnym rynku,
  - umiejętne wykorzystywanie mechanizmów rynku kapitałowego.



Montaż konstrukcji kotła fluidalnego BCF-100 w EC Katowice SA

Znaczące osiągnięcia firmy to niewątpliwa zasługa kadry kierowniczej. W półwiecznej historii firmy funkcję Naczelnego Dyrektora pełnili kolejno:

Natan	Jakubowicz	(1952–1956),
Alojzy	Twardoch	(1956–1967),
Zdzisław	Czajka	(1967–1990),
Rafał	Depta	(1990–1993),
Jerzy	Wcisło	(1993 do chwili obecnej, będący jednocześnie Prezesem Zarządu).

Funkcję zastępcy Naczelnego Dyrektora w randze Naczelnego Inżyniera lub Dyrektora Produkcji sprawowali:

Henryk	Zacher	(1956–1972),
Andrzej	Falkowski	(1973–1986),
Roman	Paluch	(1986–1990),
Jerzy	Wcisło	(1990–1993),
Mirosław	Sendek	(1993 do chwili obecnej, będący jednocześnie członkiem Zarządu).

Stanowisko Głównych Księgowych piastowali:

Alojzy	Hensel	(1955–1975),
Mieczysław	Janusiński	(1975–1991),
Dorota	Cieślak	(1991 do chwili obecnej, będąca jednocześnie, w latach 1993–1995, członkiem Zarządu).

Istotny wkład w rozwój przedsiębiorstwa wnieśli członkowie ścisłego kierownictwa przedsiębiorstwa państwowego, czy później Zarządu Spółki, dyrektorzy: Janusz Hildebrandt (w latach 1993–2001 członek Zarządu), Edward Komosiński, Krzysztof Senyca, Julian Janiewski, Marian Cuber, Leon Woźnikowski, Alfred Netczuk, Andrzej Buczkowski (członek Zarządu w latach 1994–2000), czy powołani do Zarządu Spółki w 2001 roku Stefan Siwicki i Marcin Jochemczak.

### Potencjał Spółki

*Energomontaż-Południe SA* zatrudnia wykwalifikowanych pracowników inżynieryjno-technicznych i specjalistów w dziedzinie organizacji i prowadzenia budowy. Spółka jest w stanie skompletować w krótkim czasie, spośród swoich pracowników, zespół specjalistów i załogę montażową o bogatym doświadczeniu, zapewniających profesjonalne prowadzenie robót modernizacyjno-inwestycyjnych. Załogę stanowią pracownicy dysponujący ugruntowaną wiedzą zdobytą na wielu budowach w kraju i za granicą. Kadra inżynieryjno-techniczna stanowi ponad 20% liczącej prawie 900 pracowników załogi. Ważną grupę zatrudnionych stanowią spawacze o wysokich, specjalistycznych kwalifikacjach.

Dużą wagę przywiązuje się w Spółce do wyposażenia w nowoczesny sprzęt i narzędzia, jako elementów mających wpływ na jakość oraz sprawne prowadzenie wykonywanych prac. W ostatnich latach zakupiono między innymi sprzęt spawalniczy najnowszej generacji oraz dźwigi Demag AC 120 i Demag TC 650.

### Uprawnienia posiadane przez *Energomontaż-Południe SA*

Realizując od półwiecza, na krajowych i zagranicznych budowach, obiekty energetyczne Spółka uzyskała wszelkie niezbędne uprawnienia wymagane dla tego typu działalności na rynkach polskim i europejskim, między innymi:

- Uprawnienia UDT do:
  - wytwarzania, montażu i napraw: kotłów parowych, wodnych, zbiorników ciśnieniowych, rurociągów energetycznych,
  - wytwarzania w zakresie montażu i naprawy urządzeń dźwigowniczych.
- Świadectwo kwalifikacyjne Instytutu Spawalnictwa do Pierwszej Grupy Zakładów Dużych.
- Uprawnienia do wykonania spawanych konstrukcji stalowych wg normy DIN 18 800, udzielone przez SLV Mannheim.
- Uprawnienia TÜV do wykonania: zbiorników ciśnieniowych i ich elementów oraz kotłów parowych i ich elementów wg AD Merkblatt HP 0/TRD 201.
- Uprawnienia do szkolenia spawaczy oraz weryfikacji uprawnień spawalniczych UDT, Instytutu Spawalnictwa, TÜV, SLV.
- Uznanie UDT II stopnia do wykonywania badań zgodnie z normą PN-EN 45001-L-II-003/27.

### Zakres działalności *Energomontażu-Południe SA*

Firma realizuje wszelkie usługi w zakresie montażu, remontów i modernizacji urządzeń oraz kompletnych obiektów energetycznych i przemysłowych.

Duże inwestycje inżynierskie Spółka realizuje od 1996 roku jako Generalny Wykonawca Inwestycji, koordynując pracę wszystkich poddostawców i kooperantów w zakresie: projektowania, dostaw, montażu, rozruchu, szkolenia załogi dla wszystkich branż, w systemie „pod klucz”. Profesjonalną obsługę inżynierską prowadzą odpowiednie zespoły specjalistów. Generalny Wykonawca prowadzi budowę od początku aż do przekazania obiektu do eksploatacji.

Podstawową działalność Spółki uzupełniają usługi specjalistycznych ośrodków oraz produkcja stalowych konstrukcji spawanych.



Posiadane doświadczenie, kadra, uprawnienia oraz stosowane technologie są podstawą do terminowej realizacji każdej oferty w zakresie:

- montażu, modernizacji, remontów urządzeń i instalacji:
  - kotłów energetycznych, przemysłowych, parowych i wodnych, fluidalnych oraz obiektów towarzyszących;
  - elektrofiltrów i filtrów workowych,
  - rurociągów parowych, wodnych i gazowych; nisko-, średnio- i wysokoprężnych;
  - instalacji odsiarczania i odazotowania spalin;
  - instalacji do nawęglania i odpopielania;
  - maszyn wirnikowych (pomp, wentylatorów, dmuchaw, sprężarek, kompresorów, turbin parowych, wodnych i gazowych).
- produkcji:
  - konstrukcji stalowych wsporczych i technologicznych (okrągłe i prostokątne kanały powietrza i spalin);
  - zbiorników ciśnieniowych i bezcisnieniowych;
  - elementów elektrofiltrów i filtrów workowych;
  - elementów rurociągów energetycznych nisko- i średnioprężnych;
  - prefabrykacji rurociągów, także wysokoprężnych,
  - stalowych konstrukcji hal i budynków przemysłowych;
  - kominów stalowych;
  - stalowych konstrukcji dźwignicowych.
- prowadzenia usług w zakresie:
  - badań niszczących i nieniszczących, ekspertyz materiałowych;
  - serwisu aparatury rentgenowskiej;
  - szkolenia i wydawania uprawnień spawalniczych (UDT, Instytutu Spawalnictwa, TÜV, SLV);
  - wynajmu dźwigów samochodowych (10–140 ton) i dźwigów wieżowych;
  - wynajmu sprzętu spawalniczego.

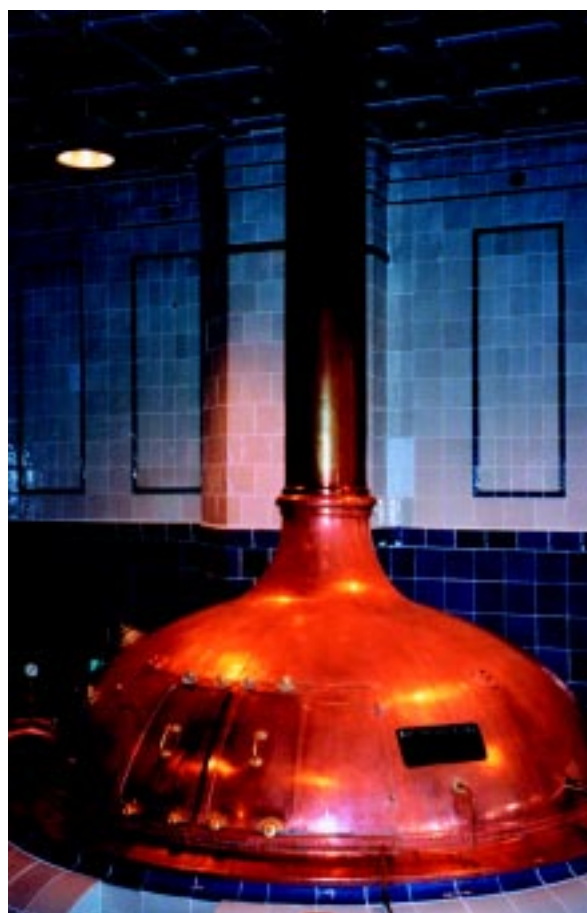
### Działalność eksportowa

Od ponad 25 lat firma jest obecna na budowach zagranicznych. Początkowo eksport usług realizowała poprzez Centrale Handlu Zagranicznego, stosownie do obowiązujących wówczas procedur. W 1988 roku Spółka otrzymała koncesję na prowadzenie handlu zagranicznego i zarejestrowała w Niemczech swoje przedstawicielstwo, które samodzielnie realizuje kontrakty na rynkach niemieckim i krajów ościennych. Przychody z samodzielnego eksportu usług w okresie szczytowej koniunktury lat 1995–1997 dochodziły do 30% rocznych obrotów Spółki i pozwoliły na zdobycie nagrody dla „Najlepszego eksportera województwa katowickiego w 1997 roku”.

Wyróżniającym się przykładem wykonanych prac eksportowych może być montaż kotła o parametrach nadkrytycznych w *Elektrowni Neckar II*, w miejscowości Altbach w Niemczech. Podczas montażu części ciśnie-

niowej kotła użyto do podnoszenia scalonych wcześniej elementów zespołu linowych podnośników hydraulicznych (o udźwigu od 100 do 700 kN), umieszczonych na specjalnej konstrukcji umocowanej na ruszcie kotła. Masy podnoszonych elementów wahały się od 1,5 do 440 Mg. Próba wodna, przeprowadzona w zaplanowanym terminie, nie wykazała usterek w ani jednym z wykonanych styków.

Oprócz usług Spółka eksportuje wyroby towarowe, wytwarzane w Zakładach Produkcji Przemysłowej, głównie dla klientów niemieckich i duńskich. Przychody z tego tytułu stanowią ponad 60% wartości wytwarzanej rocznie produkcji towarowej. Zaznaczyć przy tym należy, że głównymi produktami eksportowymi *Energomontażu-Południe* są obecnie wyroby o znacznym stopniu przetworzenia: wielkogabarytowe (o przekroju w świetle przekraczającym wymiary 5 m × 5 m, i gwarantowanej, prawie stuprocentowej, szczelności) kłapy, zasuwki oraz przepustnice powietrza i spalin; wielkogabarytowe układy by-passowe połączeń turbin gazowych z kotłami odzy-



*Rekonstrukcja zabytkowego kotła warzelnego w Browarze Tychy SA*



*Montaż wirnika turbiny 70 MW w Elektrowni Jaworzno II (obecnie Elektrownia Jaworzno III)*

sknicowymi, w tym divertery; elementy elektrofiltrów i filtrów workowych; korpusy pieców do wytopu aluminium. Znaczna część tej produkcji wykonywana jest na podstawie umów wieloletnich.

Stała obecność Spółki na wymagającym rynku europejskim pozwala jej na bieżące śledzenie stosowanych na Zachodzie rozwiązań technicznych, wdrażanie nowoczesnych technologii materiałowych i montażowych, utrzymanie kontaktu z wiodącymi na światowych rynkach firmami. Dobrze przygotowuje firmę do udziału w konkurencyjnym rynku zachodnim po spodziewanym przyjęciu Polski do Unii Europejskiej.

### **Współpraca z głównymi partnerami**

W swojej trwającej pół wieku działalności *Energomontaż-Południe SA* zdobywał doświadczenia współpracując z wieloma renomowanymi krajowymi i zagranicznymi producentami urządzeń energetycznych. Wiele zadań wykonanych było wspólnie z *Alstom Power* (uprzednio *ABB Zamech Ltd.*), *Foster Wheeler*, *Balcke-Dürr AG*, *Babcock Power* (uprzednio *Deutsche Babcock*, *L&C Steinmüller*), *Elektrim-Megadex* i *Elektrim-Energetyka*, *Rafako SA.*, *ELWO*, *Rothemühle*, *Mannesmann-Seifert*, *NEM Power Systems*, *Striko Westofen*, *FLS miljo*, *FLSmidt*, *Lentjes*.

Wieloletnie doświadczenia w montażu, fachowość i poziom oferowanych cen powodują, że Spółce były i są powierzane do realizacji obiekty o najwyższych standardach technicznych.

### **Dzień dzisiejszy i perspektywy *Energomontażu-Południe SA***

Zgodnie z realizowaną, opracowaną przez Zarząd, strategią Spółki prowadzone są działania, których efektami są:

- utrzymanie stabilnej pozycji na rynku podstawowym, którym jest energetyka zawodowa,
- rozszerzenie geograficznego obszaru działania poza tradycyjny obszar Polski południowo-wschodniej (podpisano znaczące kontrakty na Generalne Wykonawstwo projektów w Szczecinie i w Bydgoszczy, wykonywane są prace w Łodzi i w Turoszowie),
- pozyskiwanie branżowo nowych rynków (rozpoczęto realizację „pod klucz” instalacji odpylania w Zakładach Koksowniczych w Zdzeszowicach, prowadzono rozbudowę i modernizację browaru w Namysłowie),

- zdobycie referencji w zakresie montażu bloków parowo-gazowych (wykonywano prace podczas budowy takiego bloku w Nowej Sarzynie, łącznie z montażem dwóch turbin gazowych o mocy 40 MW każda),
- utrzymanie poziomu sprzedaży w sytuacji pogarszającej się koniunktury na rynku,
- zwiększenie rentowności produkcji (niezależnie od zmierzających do obniżki kosztów i prowadzonych w sposób ciągły działań restrukturyzacyjnych i organizacyjnych) poprzez:
  - zwiększenie w wartości sprzedaży udziału wyspecjalizowanych usług,
  - podjęcie produkcji wyrobów wysokoprzetworzonych, dających gwarancję korzystnych kontraktów krajowych i eksportowych,
- dywersyfikacja działalności gospodarczej o obszary, w których możliwe jest wykorzystanie wiarygodności Spółki i jej doświadczeń zdobytych w energetyce:
  - pozyskanie kontraktów na realizację takich inwestycji, jak spalarni (wykonano montaż czterociągowego kotła OS76, produkcji *RAFAKO* Racibórz, w spalarni odpadów w Indaver, Belgia) i instalacji utylizacji odpadów, a także obiektów zasilanych ze źródeł energii odnawialnej (w KWK Pniówek wybudowano instalację klimatyzacji wyrobisk z wykorzystaniem energii pozyskiwanej z metanu odzyskiwanego z pokładów węgla),
  - rozpoczęto działania developerskie w zakresie budownictwa mieszkaniowego, budowy apartamentowców i obiektów usługowych, także na rynkach ościennych (cel ten realizuje słowacka spółka-córka).
- utrzymanie, mimo niesprzyjających warunków, poziomu eksportu usług w Niemczech.

Prowadzone działania, uzyskiwane efekty i zdobyte referencje są wystarczającą rekomendacją do uplasowania *Energomontażu-Południe SA* wśród najbardziej liczących się krajowych firm z sektora usług montażowo-remontowych branży energetycznej.

*Opracował, na podstawie materiałów  
Energomontażu-Południe,  
Tomasz E. Kofakowski*



*Montaż urządzeń instalacji odsiarczania gazu  
w Elektrowni Łaziska SA*

## Wspomnienia Dyrektorów *Energomontażu-Południe*

Zdzisław Czajka

*Naczelnny Dyrektor Energomontażu-Południe w latach 1967–2000*

W życiu człowieka 50 lat stanowi bardzo ważny wymiar czasu. Jest to okres, po którym powinien on legitymować się znacznymi osiągnięciami i sukcesami. Jeżeli w tym czasie zdobył to, co powinien – kwalifikacje, pozycje społeczną, status majątkowy, do końca życia może korzystać ze swoich osiągnięć, a nawet je pomnażać. Jeżeli do tego przedziału wiekowego nie osiągnął nic lub niewiele, nie ma zbyt wielu szans na większe osiągnięcia.

Czy można to odnieść do istnienia i działalności przedsiębiorstwa w takim przedziale czasu? 50 lat w historii *Energomontażu-Południe* potwierdziło tę tezę. *Przedsiębiorstwo* w swojej 50-letniej działalności osiągnęło sukces zawodowy, staje się wiarygodnym podmiotem gospodarczym, którego jego partnerzy darzyli i darzą zaufaniem i szacunkiem.

Należę do nielicznej grupy osób, które stały się pracownikami *Energomontażu-Południe* w Katowicach w dniu 1 stycznia 1952 roku. Były to odległe czasy, istniały wówczas inne warunki działania przedsiębiorstwa. Inne były metody i warunki pracy, płacy oraz warunki socjalne.

Od lat przebywam na emeryturze podobnie jak wielu moich współpracowników, z którymi tworzyliśmy to przedsiębiorstwo. Zawsze jednak, z wielką troską i zainteresowaniem śledzę losy *Energomontażu-Południe*. Cieszę się jego sukcesami oraz tym, że działa prężnie na krajowym rynku i poza jego granicami.

Z uznaniem podkreślam, że firma ma niezachwianą egzystencję i wszelkie warunki do dalszej działalności. Każdy jubileusz jest okazją do przypomnienia historii przedsiębiorstwa, genezy jego powstania i jakże trudnej działalności zawodowej, jak też jego osiągnięć. Chcąc w sposób właściwy przedstawić powstanie i zarys rozwoju przedsiębiorstwa z konieczności trzeba cofnąć się do okresu poprzedzającego II wojnę światową.

W 1939 roku moc zainstalowana w elektrowniach w Polsce wynosiła 1692 MW. Były to elektrownie o mocy od kilku do kilkudziesięciu megawatów, z których największe to:

- Elektrownia w Łaziskach – 87 MW,
- Elektrownia w Chorzowie – 76 MW,
- Elektrownia w Warszawie – 75 MW.

Budownictwo energetyczne było oparte w przeważającej większości na zagranicznej dokumentacji i dostawach urządzeń z zagranicy. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych podjęto trud odbudowy zniszczonych i zdewastowanych elektrowni. Powstał projekt budowy elektrowni *Jaworzno II* o mocy docelowej 300 MW. W ślad za tym powstało specjalistyczne przedsiębiorstwo budowy elektrowni pod nazwą: *Zakład Budowy Elektrowni Energebudowa* z siedzibą w Katowicach. *Energebudowa* rozpoczęła swą działalność od montażu turbiny

35 MW *Brown-Boveri* w *Elektrowni Łaziska*. Równocześnie rozpoczęła przejmowanie budów elektrownianych od tzw. Dyrekcji Budów, zakładów przemysłowych i spółdzielni specjalizujących się w budownictwie energetycznym. W wyniku tego procesu w składzie *Energebudowy* znalazły się podstawowe grupy wykonawcze zorganizowane jako zakłady: kotłowy, turbinowy, aparatury pomiarowej itp.

W styczniu 1952 r. po dalszej reorganizacji, poszczególne zakłady zostały przekształcone w przedsiębiorstwa. Dnia 1 stycznia 1952 r. powstał między innymi *Zakład Montażu Elektrowni Energomontaż* z siedzibą w Katowicach. Przedmiotem działalności nowo utworzonego *Zakładu* był montaż kotłów, turbin parowych i wodnych, elektrofiltrów. Działalnością swą obejmował on obszar całego kraju. Uwzględniając wielkość zadań w budownictwie energetycznym zaszła konieczność powołania z dniem 1 stycznia 1953 r. drugiego przedsiębiorstwa o tym samym profilu produkcyjnym. *Zakład Montażu Elektrowni Energomontaż* podzielono więc na dwa przedsiębiorstwa: *Przedsiębiorstw Montażu Elektrowni Energomontaż-Południe* w Katowicach – obejmujące zakresem działania południową część Polski i elektrownie wodne na całym obszarze kraju – oraz *Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni Energomontaż-Północ* w Warszawie, obejmujące zasięgiem działania północną część kraju. 1 lipca 1958 r. dokonano zmiany nazwy przedsiębiorstwa na *Przedsiębiorstw Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych Energomontaż-Południe*.

Zadania związane z budownictwem elektrowni wzrastały z roku na rok, realizacja ich napotykała poważne trudności, techniczne i organizacyjne związane z obszarem działalności, stąd w 1967 roku powstał w wyniku podziału *Energomontażu-Południe* trzecie przedsiębiorstwo *Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych Energomontaż-Zachód* z siedzibą we Wrocławiu, obejmujące zasięgiem działalności zachodnią część kraju.

Wracając do historii – działalność przedsiębiorstwa rozpoczynała się niemal od zera. Nierzadko stosowano drewniane słupy montażowe. Nie było żurawi samochodowych ani wieżowych. W okresie tym *Przedsiębiorstwo* chcąc sprostać wymogom produkcyjnym podejmowało z konieczności produkcję narzędzi i urządzeń dźwigowych we własnym zakresie. Z tego okresu pochodzą Derricki pełnoobrotowe i półobrotowe, Derricki kołowe 2,5 i 5 t, słupy montażowe 10 t, gięciarnie połowe do gięcia rur. Spotęgowało się zapotrzebowanie na sprzęt ciężki, rosła bowiem moc turbin, wielkość kotłów, wysokość budynków, a to wymagało nowego sprzętu do ich montażu. Krajowa produkcja żurawi wieżowych nie nadążała, a ich parametry użytkowe nie

były przystosowane do budownictwa specjalistycznego. I znowu z konieczności, dzięki pomysłowości swoich pracowników *Przedsiębiorstwo* zapępniało braki budując we własnych warsztatach nowe typy żurawi, jak: Mag-115, Żyrafa-600 (jeden z największych w tym okresie żurawi wieżowych), Tur-600, słupy montażowe 30 t wysokości 50 m.

Z bogatego dorobku w tych dziedzinach można wymienić urządzenia, takie jak: rozwalcówki do rur kotłowych, fazowarki do rur, wyżarzarki do rur, wciągarki elektryczne, wytaczarki do otworów, wykonano też urządzenia próżniowe do remontu aparatów rentgenowskich. Wprowadzono na dużych budowach centralne rozprowadzenie gazów do autogenicznego spawania (wyeliminowano dziesiątki butki z acetylenem i tlenem). Opracowano optyczne metody centrowania turbin. W latach 1953–1954 zorganizowano w adaptowanych pomieszczeniach Bazy Produkcyjno-Remontowej w Katowicach-Ligocie laboratorium zakładowe z pracownikami radiografii przemysłowej, badań wytrzymałościowych metalograficznych i chemicznych.

Osiągnięcia te pozwoliły na realizację obiektów energetycznych. Choć nie sposób wymienić wszystkich, wymienię najważniejsze: elektrownie *Łaziska, Łagisza, Będzin, Miechów, Blachownia, Lublin, Wałbrzych, Szczecin, Poznań, Turoszów, Rybnik, Połaniec, Jaworzno*, elektrownie wodne: *Dychów, Komorowo, Olszyna, Tresna, Włocławek, Wały, Porąbka, Głąbinów*, obiekty energetyczne w zakładach przemysłowych, takich jak w *Huta Sędzimir, Częstochowa, Katowice* i wiele innych.

Poza turbinami parowymi i wodnymi, kotłami różnych typów i wielkości załoga *Przedsiębiorstwa* montowała turbodmuchały, kompresory, wytwórnice tlenu, cukrownie, konstrukcje stalowe hal, urządzenia w zakładach chemicznych, suwnice i wiele innych urządzeń technicznych. Oprócz zadań krajowych rozpoczęto produkcję eksportową, przyjmując wykonawstwo obiektów energetycznych i przemysłowych. Załoga *Przedsiębiorstwa* realizowała obiekty w wielu krajach Europy, Afryce, Azji (dla przykładu wymienię Egipt, Chiny, Turcję, Irak, Kuwejt, Czechosłowację, Niemcy, Jugosławię, Bułgarię, Mongolię, Węgry, Rosję i inne).

W pierwszym 10-leciu *Przedsiębiorstwo* zmuszone było produkować we własnym zakresie narzędzia i sprzęt, urządzenia dźwigowe. Rosnące zadania produkcyjne związane z rozwojem budownictwa energetycznego wymogły na *Przedsiębiorstwie* dążenie do samorealizacji części dostaw, takich jak konstrukcje stalowe, kompakty, zespoły rurociągów, zbiorniki, kanały spalin i powietrza dla kotłów w celu terminowej realizacji obiektów. Dla zapewnienia tego typu produkcji przemysłowej przy stale rosnącym zapotrzebowaniu *Przedsiębiorstwo* wybudowało w ramach inwestycji Wytwórnice Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych w Będzinie-Łagiszy kosztem ówczesnych 336 mln zł.

Dla przykładu podaję, że w roku 1976 wielkość produkcji przemysłowej wynosiła 24 466 ton. Omawiane osiągnięcia i efekty działalności *Przedsiębiorstwa* są dziełem umysłów i rąk ofiarnej i zdolnej załogi.

Jaka właściwie jest załoga *Energomontażu-Południe*? Relacja o ludziach pracujących w *Energomontażu-Południe* jest zupełnie zwyczajna, gdyż tacy właśnie oni są. Ich biografia jest prosta: kilkanaście lat pracy w różnych miejscach Polski, gdzie powstawały elektrownie budowane przez *Energomontaż-Południe*. Charakter pracy sprawił, iż ich domy i rodziny są rozproszone w różnych częściach kraju, a oni sami są gośćmi w swoich domach. Jako wyśmienici fachowcy wytrzymują warunki najostrzejszej konkurencji najlepszych światowych firm.

Wydaje mi się, że są zespołem bardziej zwartym i solidarnym niż załogi dziesiątek fabryk. Z całą pewnością do konsolidacji załogi przyczyniły się warunki socjalne, dbałość dyrekcji *Przedsiębiorstwa* o stabilizację rodzin pracowników, załatwianie mieszkań, przydzielanie pożyczek na wkłady mieszkaniowe, na budownictwo domków jednorodzinnych, na remonty mieszkań. Pożyczki takie objęły w latach 70. około 1100 pracowników. Jednocześnie załatwiano przez budownictwo domów mieszkalnych w ciągu 20 lat 700 mieszkań dla pracowników w rozmaitych rejonach kraju: w Katowicach, Tychach, Krakowie, Wrocławiu, Tarnowie, Bogatyni, Stalowej Woli, Rybniku, Będzinie.

Myślę też, że nasze ośrodki wypoczynkowe w Mrzeżynie i Wiśle przyczyniły się do przywiązania pracowników do pracy w firmie. Nie mogę pominąć też opieki nad dziećmi pracowników przez organizowanie kolonii letnich, zimowych czy też paczek świątecznych.

Na zakończenie refleksja, w tamtych przeszłych uwarunkowaniach działaliśmy w miarę naszych możliwości i umiejętności, starając się, aby zadania nasze wykonać dobrze i aby stworzyć załozde jak najlepsze warunki pracy i warunki życia. Sądzę, że pozostawiliśmy po sobie trwałe pamiątki naszego działania oraz dobrą opinię o pracy *Energomontażu-Południe* w Katowicach. Załoga i Kierownictwo przedsiębiorstwa swoją działalnością przyczyniły się do udokumentowania postawionej tezy zawartej w pierwszych zdaniach artykułu.

Jestem w pełni usatysfakcjonowany, że mogłem pracować w takim *Przedsiębiorstwie* i z taką załogą. Moja satysfakcja opiera się również na tym, że obecnie kierownictwo *Przedsiębiorstwa* i jego załoga dba o utrzymanie dobrego imienia firmy, walczy o jego rozwój i o losy załogi.

*Życzę Energomontażowi-Południe SA dalszej i wszelkiej pomyślności oraz co najmniej następnych pięćdziesięciu lat wspaniałej działalności i możliwości rozwoju.*



## Andrzej Falkowski

*Naczelny Inżynier Energomontażu-Południe w latach 1973–1986*

50 lat to dla ludzi, a szczególnie takich jak ja, którzy w jednym przedsiębiorstwie spędzili prawie całe swe życie, czas do pewnych refleksji i przemyśleń. Z perspektywy czasu widać, jak ten okres życia szybko minął. Nie będę opisywał historii powstania przedsiębiorstwa, jego sukcesów produkcyjnych odnotowywanych skrupulatnie w ówczesnych mediach prasowych i telewizyjnych. W swym krótkim wspomnieniu chciałbym podzielić się własnymi przeżyciami i doświadczeniem zdobytymi na budowach.

Tak jak każdy młody człowiek dążyłem do ukończenia szkoły, a później studiów wyższych — niestety w moim wypadku, wybuch II wojny światowej pokrzyżował moje plany. Okupant nie zezwalał na ukończenie szkół przez młodzież. Dzięki rodzinie zdołałem tylko ukończyć liceum i zdać maturę w Warszawie w szkole im. Wawelberga, którą zaraz później zamknięto, gdyż okazało się, iż dla ówczesnych władz była filią Politechniki. Następne lata wojny to praca chroniąca przed wyjazdem na roboty do „Reichu” oraz walka z okupantem. Po zakończeniu wojny służba wojskowa i studia. W latach pięćdziesiątych, po kilkakrotnej zmianie miejsca pracy, trafiłem do *Energomontażu-Południe* — nie ukrywam, iż również ze względów finansowych. Można powiedzieć, iż w tym przedsiębiorstwie przeszedłem wszystkie stopnie w hierarchii zatrudnienia, tj. od szeregowego pracownika technicznego, mistrza, kierownika budowy do Naczelnego Inżyniera. W zakładzie w Ligocie zajmowałem się nadzorem produkcji tzw. małego usprzętowania, którego ówczesnie brakowało, a twórcą i projektantem był jeden z głównych organizatorów przedsiębiorstwa mgr inż. H. Zacher — pierwszy Naczelny Inżynier. To dzięki Niemu i stworzonej dokumentacji, budowy używały kilka rodzajów fazowarek, strzały montażowe, derricki, słupy montażowe, osprzęt do produkcji kompensatorów, pęta linowe, zblocza zwykłe i specjalne, wyżarzarki indukcyjne itp. Trzeba również wspomnieć, iż w tym okresie w Zakładzie w Ligocie wyprodukowaliśmy pralki automatyczne i wirówki dla naszych pracowników na podstawie własnej dokumentacji.

Wspominając budowy, na których byłem zatrudniony chcę również podkreślić trudne warunki, w jakich prowadzony był ówczesny montaż. Niedostatek sprzętu oraz niewystarczająca ilość wydajnych i nowoczesnych narzędzi — musiały być zastąpione wydajniejszą i ofiarną pracą oraz usprawnieniami, które rodziła konieczność.

Budowa elektrowni w Nowej Hucie to osobny rozdział w historii *Energomontażu*. Termin rozpalenia wielkiego pieca nr 1 został oczywiście ustalony odgórnie, a wynikające z niego terminy uruchomienia poszczególnych obiektów wytwarzających parę, energię elektryczną, wodę, powietrze musiały być dotrzymany. Rozpoczął się wyścig z czasem, pracowaliśmy na wydłużonej zmianie łącznie z niedzielami i świętami — załoga *Energomontażu-Południe* liczyła przeszło 1000 ludzi. Niestety nie liczono się z kosztem — obowiązywał termin. Ja pracowałem jako mistrz na zmiękczalni. Ten wyścig z czasem kosztował niestety wiele

zdrowia, mnożyły się wypadki, niszczał sprzęt i narzędzia, ale to były takie czasy. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na pewien fakt. W latach sześćdziesiątych rozbudowa energetyki ujawniła pilną potrzebę zdobycia wielu specjalistów w dziedzinie montażu turbin i kotłów oraz kwalifikowanych spawaczy. W pierwszym okresie rozbudowy obiektów, np. *Jaworzno II*, *Blachowni*, pracowaliśmy pod nadzorem specjalistów zagranicznych — przede wszystkim rosyjskich, ale szkolenia i praktyka zdobyta na budowach spowodowały, iż nasi ludzie, do niedawna uczniowie, zamieniali się w równorzędnych fachowców, a w wielu wypadkach prześcignęli fachowców zagranicznych. Moi koledzy zaczęli wyjeżdżać na montaż do takich krajów, jak Wietnam, Iran, Indie, Nigeria, Chiny. Po powrocie z Nowej Huty zostałem kierownikiem produkcji podstawowej w przedsiębiorstwie. Zaznajomiłem się z potrzebami przedsiębiorstwa, ludźmi, a przede wszystkim z Dyrekcją. Poznałem zasady działania firmy, przekrój budów, ich potrzeby oraz nawiązywałem sukcesywnie współpracę z inwestorami oraz jednostką nadrzędną, tj. Zjednoczeniem.

Po trzech latach pracy w zarządzie mój były szef — Dyrektor budowy EC w Nowej Hucie mgr inż. Jochemczyk, który ze względów zdrowotnych wrócił do pracy w zarządzie, przedstawił mi jasno wszystkie zalety i mankamenty pracy w terenie mówiąc, iż jeśli chcę coś osiągnąć w życiu, a zwłaszcza w tej firmie, powinienem przejść przez kilka budów energetycznych. Z perspektywy lat widzę, iż miał wiele racji, choć On sam swój pobyt w Nowej Hucie przypłacił życiem.

Dlatego też, w roku 1958, podjąłem pracę na budowie *Elektrociepłowni Bielsko-Biała*, zaczynając ją od podstaw jako kierownik budowy. Nie był to specjalnie duży obiekt, w I etapie 3 kotły typu Pauker o wydajności 120 t/h oraz 2 turbiny czeskie o mocy 25 MW każda, a następnie etap II — kocioł 130 t/h, turbina polska o mocy 65 MW. Przy okazji tej budowy podporządkowano nam budowy w *Browarze Żywiec*, EC Cieszyn oraz Fabryce Margaryn Bielsko-Biała. W Zarządzie *Energomontażu* zapanował wówczas kierunek tworzenia zespołów budów. Ich celem było osiągnięcie lepszej wydajności pracy, wykorzystania sprzętu oraz wyników ekonomicznych. Następnie, od roku 1961 organizowałem budowę I etapu *Elektrowni Łagisza*, gdzie zostały zainstalowane już jednostki większych mocy, tj. kotły o wydajności 380 t/h oraz turbozespoły 125 MW. Po przeszło rocznym pobycie w *Łagiszy* z polecenia Dyrekcji „wylądowałem” na budowie w *Elektrowni Siersza* — początkowo jako główny inżynier budowy, a następnie już jako kierownik budowy. W I etapie zmontowaliśmy z dostaw francuskich dwa kotły o wydajności 380 t/h i turbiny 135 MW, a w II etapie 4 kotły już produkcji *RAFAKO* o tej samej wydajności i 4 turbiny zarządu o mocy 125 MW każda. W tym okresie nastąpiło ważne wydarzenie w moim życiu. W roku 1966 kupiłem sobie samochód marki Trabant — proszę, aby w tym miejscu Czytelnicy się nie śmiali!

Co dała mi praca na wymienionych budowach?

Przede wszystkim możliwość konfrontacji wiadomości zdobytych na studiach z praktyką. Zdobywałem oczywiście z czasem doświadczenie w montażu kotłów, turbin oraz innych urządzeń pracujących w elektrowniach jak: pompy, młyny, wentylatory itp. Korzystałem z doświadczenia i wiadomości wielu doskonałych fachowców, jakich miałem na budowach, a przede wszystkim nauczyłem się słuchać i korzystać z mądrości załóg. Na budowie kierownik musiał stworzyć i dbać nieustannie o właściwą atmosferę w pracy, która w czasie rozwiązywania różnych problemów i konfliktów, zwłaszcza w tym okresie płacowych, pomagała rozwiązywać najtrudniejsze problemy. Nieodzowna była również właściwa współpraca z inwestorami oraz projektantami.

Kierownik budowy musiał być nie tylko „szefem na budowie”, lecz musiał interesować się życiem w hotelach robotniczych, częstokroć znać warunki rodzinne swych pracowników, aby móc im pomagać, jeśli zajdzie taka potrzeba. Przekonałem się wielokrotnie, iż kilka słów pochwały lub nagroda dużo lepiej skutkowało niż kara niezależnie od formy. Niestety, i tych ostatnich też trzeba było udzielać. Ale mimo tych trudnych warunków montażowych były też momenty przyjemne, np. ukończenie pewnych faz montażowych: próba wodna kotła, zakręcenie turbiną, synchronizacja turbozespołu i wreszcie przekazanie obiektu do eksploatacji. Wówczas mimo spędzonych wielu bezsennych nocy załoga odczuwała satysfak-

cję ze swej pracy i włożonego trudu. Wielu pracowników budowy nabierało przekonania, iż nie tylko nagrody pieniężne są ważne, ale poczucie dobrze spełnionego obowiązku liczy się bardziej. W tym miejscu należy jednak wspomnieć, iż w okresie rozruchu urządzeń liczna część załogi wraz z nadzorem przez kilka miesięcy była zatrudniona w organizacjach rozruchowych oczywiście poza normalnymi godzinami pracy, otrzymując za pracę dodatkowe środki finansowe.

Jak już wspominałem w latach sześćdziesiątych w naszym kraju zaczął się rozwijać eksport kompletnych urządzeń energetycznych. Przedsiębiorstwo nasze uczestniczyło w wielu inwestycjach zagranicznych, np. w budowie cukrowni *Hrusowany* (Czechy), *Kaba* (Węgry) oraz budowie obiektów energetycznych *Tunzbilek* w Turcji, *Lamti*, *Lapevanta* w Finlandii, Mongolii oraz Niemczech.

W związku z tym eksportowym trendem i ja osobiście po zakończeniu II etapu *Sierszy* w styczniu 1970 r. wyjechałem na budowę bloku energetycznego 125 MW do *Elektrowni Marica* w Dimitrowgodzie (Bułgaria). Kocioł, turbina, automatyka, rurociągi wg projektu oraz część elektryczna – produkcji polskiej – *RAFAKO*, *Zamechu*, *IASE* oraz *Zwaru*. Byłem tam kierownikiem nadzoru montażu oraz rozruchu. Montaż prowadził firma bułgarska, a do naszych obowiązków należał rozszerzony nadzór, przeprowadzenie rozruchu oraz przekazanie do eksploatacji po miesięcznym rozruchu próbnym, zgodnie z ogólnymi warunkami RWPG. Nowa budowa – nowe doświadczenie, ale jednocześnie inny kraj, zwyczaj, język. Trzeba było się doszkolić w sprawach rozruchowych oraz eksploatacyjnych, gdyż strona bułgarska była dość wymagająca, a nas kontrolowano przez bułgarski *Energoprojekt* i przyszły personel eksploatacyjny.

Budowa zagraniczna to raczej więcej minusów, a więc przede wszystkim rozłąka z rodziną, bariera językowa, odmienne wyżywienie itp. Jeden najważniejszy plus tej

eskapady – to wynagrodzenie (za które kupiłem sobie samochód), a ponadto zdobyte doświadczenie w eksploatacji elektrowni i niezła znajomość języka bułgarskiego, którego uczyłem się dość intensywnie. Po powrocie do kraju od 1 stycznia 1973 zostałem Naczelnym Inżynierem przedsiębiorstwa i pełniłem tę funkcję do chwili przejścia na emeryturę. Wolałbym, aby ten okres opisał i ocenił już ktoś inny, gdyż samemu nie wypada oceniać swej działalności – jako że były wloty, okresu mniej ciekawe, tak jak w życiu każdego z nas.

